



W Rodzinie Józefa

NUMER 1/2024 (175)

GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

**BÓG NIE MÓGŁ BYĆ
WSZĘDZIE,**



**WIĘC STWORZYŁ
BABCIĘ I DZIADKA**

Od redakcji:

Adwent rozpoczyna rok liturgiczny i jednocześnie jest czasem oczekiwania na narodziny Pana Jezusa. Media i wystawy sklepowe niepostrzeżenie wciągają nas w wir przygotowań do świąt. Biegamy po sklepach i kupujemy produkty spożywcze, kreacje i oczywiście prezenty pod choinkę. Ale czy pamiętaliśmy o najważniejszym prezencie? Bo przecież wszyscy zostaliśmy zaproszeni na urodziny Jezusa. A może świąteczne atrakcje przysłoniły nam to najważniejsze świętowanie Bożego Narodzenia? Jezus przyszedł do nas w pokorze, skromności i prostocie. Dla Niego ziemskie prezenty nie są ważne. Możemy ofiarować Mu modlitwy, czyste serca i dobre uczynki. Przy wigilijnym stole składaliśmy sobie życzenia i dzieliliśmy się opłatkiem z rodziną, która, jeśli będzie Bogiem silna, pokona wszystkie burze, jakie spotkamy na swojej drodze.

31 grudnia 2023 r. w Święto Świętej Rodziny z Nazaretu w naszym Sanktuarium biskup kielecki Jan Piotrowski przewodniczył Mszy św. o godzinie 12.30 i pobłogostawił małżonków jubilatów. Podczas homilii przypomniał nauczanie papieża Benedykta XVI: „Małżeństwo i rodzina, nie są przypadkową konstrukcją socjologiczną, owocem określonych sytuacji historycznych i ekonomicznych”. Biskup podkreślił nierozzerwalność małżeństwa i wielki dar, jakim jest nowe życie. To właśnie Święta Rodzina jest dla nas przykładem zaufania Bogu, poczucia wspólnoty i odpowiedzialności za siebie nawzajem. Obecni kapłani i zgromadzeni wierni modlili się, aby Święta Rodzina czuwała nad polskimi rodzinami, bo przez rodzinę idzie przyszłość Polski.

Dziś obchodzimy Dzień Babci, a jutro Dzień Dziadka. To ważne osoby nie tylko dla wnuków, ale także dla całej rodziny. Babcia i dziadek są ogromnym wsparciem. Wychowali naszych rodziców, opiekowali się nimi, a teraz pomagają wychowywać wnuki. Służą pomocą, są cierpliwi i zawsze znajdują czas. Babcia jest często pierwszą nauczycielką życia: uczy modlitw, robienia palm wielkanocnych, malowania pisanek, gotowania i ma nieskończoną cierpliwość, by odpowiedzieć na tysiące pytań. Dziadek opowiada ciekawe historie i umie wytłumaczyć jak coś działa. Babcia i dziadek pozwalają na więcej niż rodzice, ale też stawiają wnukom wymagania, uczą wypełniania obowiązków i szacunku do innych. Dlatego dziś chcemy im za to wszystko podziękować. Niech Święta Rodzina otacza ich swoją opieką i zsyła potrzebne łaski.

Iwona Sacha

W numerze:

- Rola babci i dziadka w rodzinie
- Parafialne Rekolekcje Adwentowe
- Spotkanie Stowarzyszenia „Nadzieja” z biskupem Andrzejem Kaletą
- „Wigilia dla bezdomnych”
- Dzień skupienia nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej
- Boże Narodzenie – fotorelacja
- Konkurs Kolęd i Pastoralek Józefowe Kolędowanie
- Pracowity koniec roku w świetlicy „U Józefa”
- Święto Świętej Rodziny
- Bohaterowie Kieleckiej Ziemi – Anna Czarniecka
- Kurs Nowe Życie
- Słowo Proboszcza

Być babcią i dziadkiem



Styczeń to miesiąc, w którym swoje święto obchodzą wszystkie babcie i dziadkowie. To dobra okazja, żeby przypomnieć, jak ważną rolę odgrywają w życiu rodziny. Babcia i dziadek to najważniejsze po rodzicach osoby w życiu dziecka. Przekazują młodym pokoleniom bezwarunkową miłość, mądrość życiową i opiekują się wnukami. Są też źródłem ciepła rodzinnego, troski i dobroci, a jak powiedział papież Franciszek, mają wyjątkową zdolność do wychwytywania trudnych spraw i kiedy się modlą w tych sprawach, ich modlitwa jest silna i skuteczna.

Narodziny dziecka to bez wątpienia ważny moment nie tylko dla rodziców, ale także dla dziadków. Z chwilą przyjścia na świat wnuków, wchodzi w nową rolę i są w stanie zrobić wszystko, by poświęcić im jak najwięcej czasu i uwagi. Kochają swoje wnuki bezwarunkowo, mają do nich więcej cierpliwości i okazują im zdecydowanie więcej uczucia, niż w przeszłości, kiedy sami stawali się rodzicami.

Dziadkowie mają też na ogół więcej wolnego czasu, dlatego kiedy rodzice pracują, mogą zająć się wnukami, zorganizować im wolny czas albo zaopiekować się nimi podczas choroby. Wizyty u babci często kojarzą się z dobrą zabawą, ciepłym obiadem i smakołykami, które zjadano się bez ograniczeń. Dziadkowie nigdzie się nie spieszą, dlatego mogą w pełni poświęcić swój czas i uwagę wnukom. Dzięki ich zaangażowaniu w wychowanie między poszczegół-

nymi członkami rodziny tworzą się silniejsze więzi i lepsze relacje. Dziadkowie nie powinni jednak przejmować za rodziców roli wychowawców, a jedynie wspierać swoje dzieci w realizowaniu tej funkcji.

Ważnym elementem, którym dziadkowie wzbogacają rodzinę jest także przekazywanie historii i tradycji. Wiedza o przodkach, zawarta w różnego rodzaju opowiadaniach i anegdotach, zapewnia ciągłość pokoleniową i przyczynia się do zachowania dziedzictwa kulturowego. Dzięki temu młodzi ludzie kształtują swoją osobowość, czują więź ze swoimi przodkami i uczą się wartości rodzinnych.

Dziadkowie, z uwagi na swój wiek, są bogaci w doświadczenia życiowe i mogą podzielić się swoją mądrością z wnukami. Taka wiedza pozwala niejednokrotnie znaleźć dzieciom odpowiedzi na trudne pytania dotyczące życia, co także wpływa na ich relacje z babcią i dziadkiem. Doświadczenie życiowe dziadków pozwala im także zrozumieć trudności, z jakimi mierzą się młode pokolenia. Często babcia i dziadek są otwartymi słuchaczami, gotowymi służyć wsparciem, radą lub pocieszeniem, zwłaszcza w czasach kryzysu i różnych trudności.

Dziadkowie mają również istotny wpływ na rozwój dzieci. Wspólne spędzanie czasu to okazja do przekazywania młodemu pokoleniu umiejętności praktycznych, takich jak majsterkowanie lub gotowanie, a także swoich zainteresowań i hobby, dzięki czemu wnuki nie mogą narzekać na nudę.

Nie ulega wątpliwości, że dziadkowie i wnuki wzajemnie się potrzebują, a rola babci i dziadka nie zmienia się, mimo upływającego czasu. Dobrzy dziadkowie znaczą wiele, zarówno w życiu wnucząt, jak i ich rodziców, dlatego pamiętajmy o babciach i dziadkach nie tylko od święta. Wszystkim żyjącym składamy najlepsze życzenia. Błogostawieństwa Bożego, zdrowia, radości i jak najwięcej chwil spędzonych z wnukami, a o zmarłych pamiętamy w swojej modlitwie.

Parafialne Rekolekcje Adwentowe



Za nami rekolekcje adwentowe. Czas, jaki dał nam Ojciec Niebieski, by przygotować serca na przyjście Jego Syna Jezusa Chrystusa. powszechnie mówi się, że adwent to czas oczekiwania, na przyjście Pana. Chciałoby się powiedzieć, że adwent to czas, kiedy Pan czeka na nasze przyjście do Niego. Boży adwent oczekiwania. Bóg tęskni za człowiekiem.

Zastanawialiśmy się podczas tegorocznych rozważań rekolekcyjnych, jaki obraz Boga nosimy w swoim sercu? Czy jest to Bóg, który szuka człowieka, tak jak szukał na przestrzeni wieków wielu zagubionych, którzy zostawali świętymi?! To, co wydarzyło się w życiu tych świętych, powtarza się w życiu wielu z nas. My także wiele razy uciekamy przed Bogiem, błakając się po manowcach grzechu. Bóg jednak szuka nas niezmordowanie, jak Miłosierny Ojciec wygląda na nasze powroty i zapominając o naszych niewiernościach. Szuka nas do końca, do momentu znalezienia. A gdy nas znajdzie, cieszy się z Nim całe niebo.

Jezus szuka człowieka i puka do naszych serc. Czeka aż Mu otworzymy. Czeka czy go zaprosimy do środka, czy będzie gospodarzem naszych

serc, czy tylko świątecznym gościem. Warto w tym miejscu przypomnieć sobie to, co na temat uznania grzechu mówi Biblia, „Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy”. Jeżeli pomniejszamy, lub zaprzeczamy istnienie grzechu, to jednocześnie zaprzeczamy temu, że Chrystus Zbawiciel jest nam potrzebny. Ktoś powiedział bardzo mądrze, „że nikt z nas nie może z radością świętować tajemnicy Chrystusa, jeżeli najpierw nie doświadczy smutku tego, że jest grzesznikiem i potrzebuje Zbawcy”.

Jezus po swoim zmartwychwstaniu przekazał Apostołom i ich następcom władzę odpuszczania grzechów mówiąc: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Chrystus ustanowił w ten sposób Sakrament Pokuty. Gdyby ludzie nie popełniali grzechów i nie potrzebowali Bożego przebaczenia, Pan Jezus nie ustanawiałby tego Sakramentu. W Sakramencie Pokuty kochający nas Chrystus nie tylko przebacza nam grzechy, ale również daje łaski do lepszego chrześcijańskiego życia.

Złemu duchowi bardzo zależy, żeby nas oddalić od Boga, oderwać od zbawienia. Największym zwycięstwem Szatana w obecnych czasach jest to, że przestaliśmy o nim mówić, przestaliśmy wierzyć w jego istnienie i często robimy sobie żarty tak gdzie powinniśmy czuć trwogę i z troskanie o nasze zbawienie. To nie znaczy, że należy w jakiś sposób zbyttno się nim interesować, bo on nie jest podmiotem naszej wiary i kultu, ale warto znać naszego odwiecznego przeciwnika, który zawsze będzie przeciwko Bogu i człowiekowi.

Dlatego wspierajmy się, jako wspólnota Kościoła, módlmy się wzajemnie za siebie. My kapłani potrzebujemy Was, a wspólnota Kościoła potrzebuje nas kapłanów, świętych kapłanów i świętych rodzin, które będą naturalnym środowiskiem do wzrostu powołań kapłańskich i zakonnych. Niech Bóg będzie we wszystkim uwielbiony.

ks. Sylwester Robak

Spotkanie Stowarzyszenie „Nadzieja” z biskupem Andrzejem Kaletą



W pierwszą niedzielę adwentu w naszym Sanktuarium gościł biskup pomocniczy Andrzej Kaleta. Pasterz diecezji kieleckiej odprawił Mszę świętą dla osób niepełnosprawnych należących do Stowarzyszenia „Nadzieja” oraz ich rodzin.

Swoją homilię biskup rozpoczął od znanego wszystkim wezwania adwentowego „Czuwajcie, bo nie wiecie, o której godzinie Pan wasz przyjdzie”. – Nasze dzisiejsze spotkanie w Diecezjalnym Sanktuarium św. Józefa gromadzi członków Stowarzyszenia Niepełnosprawnych „Nadzieja”. Cieszę się z waszej obecności. Witam was, którzy doświadczacie jakiegokolwiek niepełnosprawności, ale witam też waszych rodziców, przyjaciół i kolegów. Cieszę się z tego, że tu, w parafii św. Józefa, zawiązała się przed laty wasza wspólnota i tutaj też, niejako w cieniu św. Józefa, patrona rodzin, ciągle spotykacie się i doznajecie życzliwości. Możecie być pewni, że zawsze macie uprzywilejowane miejsce w sercu Pana Jezusa, św. Józefa i w naszych sercach – powiedział do zebranych biskup Kaleta.

W związku z rozpoczynającym się adwentem, przytoczył słowa, które wypowiedział kiedyś

do współczesnych sobie ludzi św. Anzelm: „Marny człowieku, opuść na chwilę swoje zajęcia, uchyl się nieco od nawątu swoich myśli, odrzuć ciężące ci troski, odtóż pochłaniające cię prace, zajmij się choć trochę Bogiem, spocznij w Nim przez chwilę, wejdź do wnętrza swego serca, wyklucz wszystko, co nie jest Bogiem i co nie prowadzi do Niego, zamknij wejście i szukaj Jego samego”. – Te słowa nic nie straciły ze swojej aktualności i możemy je zaadresować do każdego i do każdej z nas. W naszym zabieganym świecie trzeba współczesnemu człowiekowi więcej namysłu, spokoju i wyciszenia – zauważył biskup Kaleta.

Podkreślił, że początkowi adwentu towarzyszy jeden z najbardziej sugestywnych tematów Ewangelii mówiący o nawiedzeniu ludzkości przez Pana Jezusa. – Pierwsze takie przyjście dokonało się poprzez narodzenie Pana Jezusa w betlejemskiej grocie, drugie przyjście ma miejsce współcześnie i dokonuje się każdego dnia. Pan Jezus przychodzi do nas w ludziach, których spotykamy, przychodzi w ciszy naszych serc, ale przychodzi też przez nas - przez nasze dobre czyny. Ale adwent powinien uświadamiać nas także o trzecim przyjściu, a jest nim przyjście Pana Jezusa na końcu czasów – tłumaczył biskup.

Na zakończenie swoich rozważań pasterz naszej diecezji nawiązał do modlitwy „Ojcze nasz”, zawierającej wszystko, o co tylko może modlić się człowiek. – Mówiąc „Ojcze nasz” i polecając Bogu Ojcu sprawy całego Kościoła czy świata wydobywany się z naszego egoizmu i przyjmujemy postawę solidarności i współodpowiedzialności – podkreślił.

Beata Kwiecisko



„Wigilia dla bezdomnych”

Zgodnie ze staropolskim zwyczajem w dzień wigilijny pamiętamy o ludziach biednych, bezdomnych i potrzebujących. Wyrazem tej pamięci jest organizowana w naszej parafii co roku „Wigilia dla bezdomnych”.

Spotkanie wigilijne rozpoczęliśmy od Eucharystii, następnie była wspólna modlitwa i przełamanie się opłatkami, by po nim zasiąść wspólnie do stołu.

Dzięki życzliwości pana Zenona Człczyńskiego uczestnicy mogli posilić się pysznymi potrawami i poczuć się jak w rodzinnym domu, jak we wspólnocie św. Józefa.

ks. Robert Kowalski



Dzień skupienia nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej

16. grudnia 2023 roku w archiopactwie cystersów w sanktuarium bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie odbył się adwentowy dzień skupienia nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej oraz lektorów diecezji kieleckiej.

Mszy świętej przewodniczył ksiądz biskup Andrzej Kaleta, który w swojej homilii zachęcał do częstego pochylania się nad Słowem Bożym: *Pismo Święte jest szczególnie księgą z tego względu, że zawiera Boże słowo. To słowo jest inne niż słowo ludzkie, które dochodzi do nas z telewizora, które można przeczytać w Internecie albo zczytać ze smartfona. Słowa ludzkie się zmieniają, a Boże słowo trwa. Ono się nie zmienia. Ze słowa Bożego początek bierze nasza wiara. Mówi się bowiem, że wiara bierze się z tego, co się słyszy, a tym, co się*

słyszy, jest słowo Boże. Wynika z tego, że lektor ma nie tylko pięknie czytać Pismo Święte, ale wpierrw sam powinien starać się o jego zrozumienie.

Ksiądz biskup skierował do szafarzy następujące słowa: *Zostaliście zdobyci przez Chrystusa i trzeba byście przez swoją postługę chcieli odpowiedzieć życiem na Jego miłość i powołanie, którym was obdarzył. Z drugiej zaś strony pamiętajcie, że przyjęcie tej postugi, oprócz solidnego przygotowania, któremu służyła specjalna formacja, domaga się autentycznego świadectwa wiary w waszym życiu, zarówno w kościele, jak i poza nim.*

W dniu skupienia uczestniczyli także szafarze z naszej parafii wraz z księdzem Dariuszem Węgrzynem.

Marcin Walczak



Boże Narodzenie – fotorelacja



Boże Narodzenie – fotorelacja



Józefowe Kolędowanie

W ubiegłą sobotę, 13 stycznia, w salce domu parafialnego przy naszej parafii odbył się Konkurs Kolęd i Pastoralek „Józefowe Kolędowanie”. Celem konkursu było propagowanie wartości chrześcijańskich, doskonalenie warsztatu artystycznego oraz konfrontacji dokonań twórczych uczestników, rozwijanie zainteresowań muzycznych, a także kreowanie postaw twórczych. Konkurs został zorganizowany przez parafię pw. św. Józefa Robotnika w Kielcach oraz Dziecięcy Zespół Muzyczny „Józefowe Kwiatki”.

Występy młodych artystów oceniało jury w składzie: Małgorzata Banasińska – Barszcz, Olga Svitlychna, Patrycja Duda i ks. Wojciech Piątkowski.



Uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Wszyscy artyści zaprezentowali się wspaniale, racząc licznie zgromadzoną publiczność swoimi nietuzinkowymi interpretacjami znanych kolęd i pastorałek. Jury miało bardzo trudny wybór, aby wyłonić zwycięzców. Po długich i burzliwych obradach komisja konkursowa wybrała 15 laureatów.

Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęły:

I kategoria Rozalia Jaworska

II kategoria Lena Mojecka

III kategoria Iga Podsiedlik

Nagrody i dyplomy dla zwycięzców zostały wręczone podczas uroczystej gali. Finał konkursu odbył się wczoraj w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej.

Rodzice „Józefowych Kwiatków”



Pracowity koniec roku w świetlicy „U Józefa”

W ostatnim czasie dużo działo się w świetlicy srodowiskowej Caritas „U Józefa” przy naszej parafii. Mieliśmy zabawę andrzejkową. Dzieci dowiedziały się, że pochodzenie andrzejkowej nocy kojarzone jest z imieniem św. Andrzeja. Jest to postać niezwykle ważna w Kościele katolickim jak i w prawosławnym. Był on jednym z dwunastu apostołów i rodzonym bratem św. Piotra, oraz patronem zakochanych. Wigilia św. Andrzeja jest sygnałem dla chrześcijańskiego świata, że czas szykować się do Adwentu.

Były tańce z balonami, zabawy, odgadywanie jaki owoc lub zwierzak nam się kojarzy z odlanego wosku. Na koniec jedliśmy pyszne babeczki z „prześlaniem” oraz piliśmy pyszne kakao z piankami.

Czy znacie historię suszi? Skąd pochodzi to popularne wschodnie danie? Że tak naprawdę suszi jada się palcami, a nie pałeczkami? Jak smakuje? Czy ciasteczko mochi jest tak samo dobre, jak popularne? A wiecie, że wielki polski święty Maksymilian Maria Kolbe mieszkał w Japonii? O tym wszystkim i nie tylko dowiedzieliśmy na warsztatach kulinarnych z robienia suszi.

Z niecierpliwością czekaliśmy na adwent – czas oczekiwania na przyjście Pana Jezusa. Przygotowania zaczęły się od robienia lampionów ze szklanych stoików. W czasie adwentu chodziliśmy na roraty w poniedziałki i w czwartki na godzinę 18. Zabieraliśmy ze sobą własnoręcznie zrobione lampiony, które oświecały nam drogę ze świetlicy do kościoła. Z dziećmi z parafii szliśmy w procesji. Razem z św. Franciszkiem z Asyżu słuchaliśmy i rozważaliśmy Słowo Boże. Uczyliśmy się od niego miłować Boga i bliźnich.

Poznaliśmy też historię o świętym Mikołaju

- biskupie z Mirry. Już wiemy skąd pochodzi tradycja obdarowania prezentami. Bardzo wesoło bawiliśmy się na Mikołajkach w Wojewódzkim Domu Kultury. Oprócz fajnej zabawy mieliśmy pyszny poczęstunek, malowanie twarzy, malowanie gipsowych figurek, kolorowanki, warsztaty z robienia świątecznej kartki, plecienie warkoczyków, świąteczny manikiur, świąteczne tatuaże. I skoro byliśmy bardzo grzeczni przez cały rok, dostaliśmy od Mikołaja prezenty. Dziękujemy Caritas Diecezji Kieleckiej. Nasi wychowankowie obejrżeli również na Dużej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury spektakl „Kopciuszek” w wykonaniu Kieleckiego Teatru Tańca, a następnie spotkali się z Mikołajem, który obdarował wszystkich prezentami.

Jedną z ulubionych czynności naszych dzieciaków na świetlicy to pieczenie, dekorowanie i ... zjadanie pierniczków. Robiliśmy to z ogromną radością i zadowoleniem. Z wielkim entuzjazmem i zachwytem wykonywaliśmy ozdoby świąteczne, dekorowaliśmy salki, ubieraliśmy choinkę. Kontynuowaliśmy u nas na świetlicy wieloletnią tradycję robienia prezentów dla kolegów i koleżanek przygotowanych własnoręcznie. Każdy losuje osobę, dla której robi prezent pod choinkę.

19 grudnia wspólnie z dziećmi z Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom Caritas Diecezji Kieleckiej w Centrum Integracji Społecznej mieliśmy spotkanie wigilijne. Przygotowaliśmy przedstawienie jasełkowe, które dla większości naszych młodych aktorów było debiutem. Dzieliliśmy się opłatkiem, składaliśmy życzenia, wspólnie kolędowniliśmy. Mieliśmy pyszny poczęstunek.

Koniec roku był pracowity i obfity w owoce.

Julia Reznik



Święto Świętej Rodziny



Jak co roku, w Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, w naszym Sanktuarium była sprawowana Msza święta w intencji małżeństw i rodzin. Uroczystej Eucharystii przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski. Wraz z nim Mszę świętą sprawowali m.in. ksiądz proboszcz Karol Zegan oraz ks. Krzysztof Banasik, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej.

W wygłoszonej homilii biskup Piotrowski podkreślił, że nasze Sanktuarium jest najlepszym duszpasterskim miejscem, aby modlić się w intencji małżeństw i rodzin naszej diecezji.

– Małżeństwo i rodzina, jak uczył Ojciec Święty Benedykt XVI, nie są przypadkową konstrukcją socjologiczną, owocem sytuacji historycznych i ekonomicznych. Pytanie o prawidłowy związek między mężczyzną, a kobietą ma swoje korzenie w ludzkiej naturze. Nie można go więc oddzielać od wciąż aktualnego pytania jakie sami sobie stawiamy:



Kim jestem jako człowiek? – mówił biskup.

Podkreślił, że dzisiaj świat uderza w naukę o człowieku, która jest podstawą małżeństwa i rodziny. – Nierozerwalna wspólnota, jaką jest małżeństwo, staje się wspólnotą rodzicielską przez miłość, a przez odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo wydaje na świat nowe życie, wielki Boży dar. Któż z nas nie wspomina ciepła rodzinnego domu, obecności kochanych, szlachetnych rodziców oraz rodzeństwa? Rodzina jest tą społecznością, która potrzebuje mądrej, ewangelicznej pedagogiki, aby proces wzrostu z dnia na dzień był ubogacający obecnością Jezusa Chrystusa, Bożych przykazań, bogactwem cnót, obyczajów i pięknem ludzkich relacji. Bez tych wartości człowiek gubi swoją ludzką i chrześcijańską tożsamość – tłumaczył i dodał: – Dlatego w sprawach małżeństwa i rodziny głos jest jednoznaczny. Jest to nierozdzielny związek mężczyzny i kobiety.



Święto Świętej Rodziny



Dziś o takie małżeństwa i rodziny gorąco się modlimy, nawet jeśli dla wielu osób ich życiowe doświadczenia bywają bolesne.

Po homilii małżonkowie obecni na Eucharystii odnowili swoje przyrzeczenia, a po zakończeniu Mszy świętej biskup Jan Piotrowski oraz kapłani pracujący w naszej parafii wręczyli parom obchodzącym okrągłe jubileusze pamiątkowe obrazki i róże.

Beata Kwieczko



Bohaterowie Kieleckiej Ziemi

Anna Czarniecka



Źródło: <https://lompio.pl/>

Annę Czarniecką znano w Kielcach jako kobietę o wielu pasjach. Była pierwszą w mieście pilotką szybowcową i sportsmenką, taterniczką, narciarką i harcerką. Oprócz latania i skoków spadochronowych uwielbiała jazdę na łyżwach i lekkoatletyczne wędrówki

po górach. Jej nazwisko wywodzi się z rodziny polskiego dowódcy wojskowego, hetmana Stefana Czarnieckiego. Podobnie jak reszta rodziny, Anna brała czynny udział w obronie miasta podczas II wojny światowej.

Urodziła się w Kielcach w 1901 r. jako córka Marii i Józefa, który początkowo był kasjerem kieleckiego magistratu. Podczas I wojny światowej w 1915 r. przekazano mu stanowisko prezydenta Kielc, gdyż Rosjanie ewakuowali władze miasta. Anna uczęszczała do siedmioklasowej szkoły pani Krzyżanowskiej. Należała do Związku Harcerstwa Polskiego i była drużynową oraz do sekcji narciarskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

W 1921 r. rozpoczęła pracę w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. Najpierw została sekretarką wojewody a następnie w 1928 r. awansowała na kierowniczkę kancelarii. Nigdy nie wyszła za mąż, jej narzeczony zginął na froncie podczas wojny. Swoje życie poświęciła pracy społecznej i sportowi. W 1932 r. jako pierwsza kobieta na Kielecczyźnie ukończyła kurs pilotażu w ośrodku szkolenia szybowcowego w Polichnie. Była członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Po wybuchu II wojny światowej wstąpiła do struktur Służby Zwycięstwu Polski, a następnie do Związku Walki Zbrojnej. Była łączniczką dowódcy okręgu. Spotkania konspiratorów odbywały się w mieszkaniu księdza Józefa Pawłowskiego, proboszcza kieleckiej katedry, który został zamordowany w Dachau.

6 sierpnia 1940 r. Anna Czarniecka została aresztowana przez gestapo. Oskarżono ją o pomoc żołnierzom w obozach jenieckich. Wystano ją obozu w Ravensbruck. Otrzymała numer 4835 i trafiła do bloku 16, w którym porządku pilnowała Greta Masquiler (opisana w powieści Seweryny Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau”). Pracowała przy budowie dróg. Znalazła również sposób dostarczania francuskiemu wywiadowi informacji o doświadczeniach medycznych na więźniarkach. W sierpniu 1944 r. Annę Czarniecką przewieziono do obozu w Magdeburgu. Została wyzwolona przez wojska amerykańskie 18 kwietnia 1945 roku. Do Polski wróciła w czerwcu. Wraz z koleżankami udała się na Jasną Górę, dziękując Matce Bożej za ocalenie. Anna niewiele mówiła o obozie. O jej zachowaniu świadczą zeznania współwięźniarek przytoczone w procesie. Wszystkie twierdziły, że opiekowała się chorymi więźniarkami, za co była wielokrotnie torturowana przez hitlerowców.

Wróciła do pracy w Urzędzie Wojewódzkim. Rozpoczęła działalność w organizacji Polski Front Ojczyźniany, który był jedną z wielu organizacji niepodległościowych powstałych po wojnie. 20 stycznia 1952 r., wczesnym rankiem po mszy w Katedrze Wawelskiej, Anna Czarniecka została aresztowana wraz z innymi członkami Frontu. W wyniku prowokacji Urzędu Bezpieczeństwa została oskarżona o próbę obalenia rządu. Pierwotnie Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał ją na karę śmierci, utratę praw publicznych i przepadek mienia, którą ostatecznie zamieniono na osiem lat więzienia. Dopiero w 1958 r., gdy miała 57 lat, Sąd Najwyższy uchylił wyrok i umorzył postępowanie karne w trybie rewizji nadzwyczajnej.

Złe doświadczenia nie pozwoliły Annie Czarnieckiej się poddać. Wstąpiła do Związku Byłych Więźniów Politycznych. Zaangażowała się w działalność społeczną. Nie zapomniała również o swojej największej pasji, biorąc udział w reaktywacji szkoły szybowcowej w Polichnie. O swoich przeżyciach mówiła niedużo. Jej historię znają tylko współpracownicy i najbliższa rodzina. Zmarła w Kielcach 30 września 1972 r.

Iwona Sacha

Kurs Nowe Życie

„Bo góry mogą ustąpić
i pagórki się zachwiać,
ale miłość moja nie odstąpi od ciebie
i nie zachwieje się moje przymierze pokoju,
mówi Pan, który ma litość nad tobą” Iz 54, 10

W przedostatni weekend października ubiegłego roku w naszej parafii „nowe życie” z Bogiem otrzymały kolejne osoby. Kurs Nowe Życie pod patronatem Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji prowadzili członkowie Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca, która działa w naszej parafii.

Chwała Panu za ten czas.

Artur Kowalik



A to świadectwo jednej z uczestniczek kursu: Kurs „Nowe Życie” otworzył mi serce na Boga, zrozumiałam, że jest zawsze ze mną. Już jako małe dziecko wiedziałam, że Jezus przyjął na siebie moje grzechy, po kursie tą informację widzę w całkiem innym świetle. Dowiedziałam się jaki grzech we mnie najbardziej oddala mnie od Boga. Niby niepozorny „gniew”, a tak wiele spustoszenia robi w moim sercu. Dzięki „Nowemu Życiu” wiem, że tylko z Bogiem mogę walczyć ze swoimi słabościami. Przystawiając „wisienkę na torcie” było poznanie Ducha Świętego, niesamowity Dar od Boga dla mnie. Przystępowałam do sakramentu bierzmowania mając 16 lat, a mając lat 38 zrozumiałam dopiero kto to jest Duch Święty i jak działa w naszym życiu. Na dzień dzisiejszy wiem, że chce kro-



czyć śladami Jezusa. Wiem też, że przede mną długa droga, ale dzięki Duchowi Świętemu jej się nie boję. Dziękuję Bogu za to jakich ludzi stawia przede mną i że są takie wspólnoty i kursy, które pozwalają mi bardziej Go poznawać

Katarzyna



Słowo Proboszcza:

Współcześnie jednym z dominujących zjawisk społecznych, zwłaszcza w Europie, jest zwiększanie się populacji osób starszych. Proces ten nie jest obcy też naszej wspólnocie parafialnej, coraz częściej na Mszach świętych widzimy ludzi starszych, również bardzo duża liczba pogrzebów, a mała ilość chrztów mówią same za siebie. Starzenie się społeczeństwa jest wyzwaniem dla państwa ale również dla Kościoła.

Kościół katolicki zawsze stał na stanowisku, że człowiekowi stworzonemu na obraz Boga zawsze przynależy się ta sama godność Dziecka Bożego i zasługuje na taki sam szacunek na każdym etapie życia. To stanowisko Kościoła to nie tylko słowa, ale też konkretne działania. Charytatywna działalność Kościoła, prowadzone domy pomocy spo-

łecznej, hospicja, kapelani sprawujący opiekę na oddziałach geriatrycznych oraz różnego rodzaju formy duszpasterskie.

W naszej parafii, zawsze pamiętamy o ludziach starszych i chorych podczas rekolekcji, modląc się za nich i wspierając ich sakramentem namaszczenia. Duszpasterze regularnie, co miesiąc odwiedzają ludzi w podeszłym wieku i chorych w ich domach. W ramach parafii działa grupa charytatywna, która ma już bardzo długą tradycję pomocy osobą w potrzebie i niesie też taką pomoc osobą starszym.

Ważnym zadaniem jest też to, abyśmy poprzez katechezę wychowywali młode pokolenie do szacunku wobec starszych, o czym zresztą mówi Biblia i nauka Kościoła. Warto też ludziom starszym mówić dlaczego są dla nas ważni. Po pierwsze dlatego, że mają doświadczenie życiowe, mądrość oraz zdobytą wiedzę, której nie sposób nauczyć się z podręczników. Ta mądrość życiowa może być szczególnie cenna dla młodych, którym starsi – „strażnicy pamięci zbiorowej” – mogą dawać świadectwo o korzeniach kulturowych, narodowych, a wreszcie przekazywać podstawy wiary. Po drugie to osoby starsze są nieocenionym zapleczem modlitewnym Kościoła. Potrzebujemy tej pomocy modlitewnej, to bardzo często babcia, dziadziuś modlą się za swoich bliskich modlą się za Kościół, uczą modlitwy swoich wnuczków. Po trzecie każdy senior powinien być dumny, mieć satysfakcję z tego co zrobił w życiu, nawet gdyby to była najskromniejsza praca czy zawód to owocuje ona dokonaniem dziełem, za które wdzięczna jest rodzina, społeczeństwo czy Kościół.

Dzień Babci i Dziadka to okazja do okazania miłości naszym dziadkom i modlitwy za tych, których już z nami nie ma. W tych wyjątkowych dniach wyrażmy naszą bliskość i dajmy się pobłogosławić ich słowami i obecnością! Papieża Franciszka podczas homilii na I Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych powie: „Dziadkowie to cenne kawałki chleba pozostawione na stole naszego życia, które mogą nas jeszcze karmić zapachem, który utraciliśmy, „wonią pamięci”. I za te wyrazy dobroci naszych dziadków i babć bądźmy wdzięczni pamiętając o zmarłych i prosząc dla nich o niebo i za żywych by Bóg im błogosławił.

Ksiądz Karol Zegan
Proboszcz Parafii Św. Józefa Robotnika w Kielcach



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Robert Kowalski
Członkowie redakcji: Justyna Chudzik, Beata Kwieczko, Iwona Sacha, Marcin Walczak.
Korekta: Beata Kwieczko
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3
tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: redakcja.jozef@gmail.com
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl
Opracowanie graficzne: Studio K2
Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce

Koszt druku jednego egzemplarza: 4,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników. Chętnych zapraszamy do współpracy.